

**Józef Koredczuk**  
ORCID: 0000-0002-3471-586X  
Uniwersytet Wrocławski  
jozef.koredczuk@uwr.edu.pl

# Aspekty proceduralne sprawy Gorgonowej

<https://doi.org/10.19195/2082-4939.14.2>

## The procedural aspects of the Gorgonowa case

### Abstract

The case of Rita Gorgonowa, charged with the murder of Elżbieta Zaremba, was the most famous court case in the Second Polish Republic. The trial in this case, with the participation of a jury, took place initially before the district court in Lviv and later in Krakow. It attracted great interest from the press, which reported on its proceedings. The trial was based on circumstantial evidence, which made it even more significant. It was attended as participants by the best-known Lviv and Krakow judges, lawyers (Maurycy Axer) and medical experts (Ludwik Hirszfeld, Jan Olbracht), all of whom found it to be the most famous case of their careers. Writers (Tadeusz Boy-Żeleński) also took an interest in the case. Despite the conviction of Gorgonowa, the trial raises controversies to this day. They mainly cast doubt on the evidence on which the verdict was based and the multiple errors that were made during the investigation of the Gorgonowa case (especially operations at the crime scene). The Gorgonowa trial was also important for the popularisation of the practice of using expert medical opinion evidence by Polish courts. The fact that the accused of this murder was a woman also played a significant part according to the non-legal press.

### Keywords

Second Polish Republic, Lviv, murder, circumstantial trial, Rita Gorgonowa, district court, jury trial

Rita (właśc. Emilia Margerita) Gorgonowa była bohaterką „najgłośniejszego procesu sądowego II Rzeczypospolitej”. Została skazana za zabójstwo 30 grudnia 1931 roku siedemnastoletniej Elżbiety (Lusi) Zaremby, córki lwowskiego architekta Henryka Zaremby, któremu Gorgonowa prowadziła dom. Zabójstwo miało miejsce w willi Zaremby w Łączkach koło Brzuchowic (osiedle miejskie położone 7 kilometrów na północny zachód od śródmieścia Lwowa). Proces w tej sprawie, który miał charakter poszlakowy, był szeroko komentowany w prasie.

Gorgonowa została oskarżona o zbrodnię (morderstwo) przewidzianą w §§ 134 i 135 ustawy karnej austriackiej z 1852 roku<sup>1</sup>. Jej sprawa początkowo miała zostać skierowana do sądu wojskowego, co umożliwiło rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września 1931 roku o wprowadzeniu postępowania doraźnego<sup>2</sup>, na mocy którego wprowadzono sądownictwo doraźne na obszarze całego państwa<sup>3</sup>. Proces Gorgonowej postawił jednak na porządku dziennym kwestię, czy wolno skazać człowieka li tylko na podstawie poszlak nawet wówczas, gdy czyniły one winę oskarżonego najbardziej prawdopodobną. Zastrzeżenie to było także podnoszone w polskiej doktrynie i orzecznictwie w okresie międzywojennym. Zasadniczo jednak Sąd Najwyższy w pewnych okolicznościach dopuszczał możliwość skazania oskarżonego na podstawie poszlak<sup>4</sup>. Wątpliwości, czy można kogoś skazać na podstawie poszlak, nie miała tymczasem prokuratura, nie do końca przekonana natomiast, aby jedyne dowody, którymi dysponowała, oparte na poszlakach, były niepodważalne. W związku z tym liczyła się ona, że w wypadku Gorgonowej musiano by albo skazać ją na karę śmierci, albo uwolnić, czego prokuratura się obawiała, i dlatego sprawę przekazała sądowi przysięgłych<sup>5</sup>.

Zgodnie z art. 260 lit. a) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 roku Kodeks postępowania karnego<sup>6</sup> w sprawach o zbrodnie należących do właściwości sądów przysięgłych śledztwo było konieczne i powinien był je przeprowadzić sędzia śledczy. Nie nastąpiło to niestety w początkowej fazie postępowania w sprawie Gorgonowej, w wypadku której czynności procesowych dokonał żandarm, a później funkcjonariusze policji. Stało się to przyczyną wielu uchybień, które można zarzucić w stosunku do czynności procesowych przez nich dokonanych. Na nieprawidłowości te zwrócił między innymi uwagę Jan Salewicz, pisząc

<sup>1</sup> Zgodnie z § 134: „Kto przeciw jakiemuś człowiekowi w zamiarze zabicia go w ten sposób działa, że wskutek tego nastąpiła śmierć tego lub jakiego innego człowieka, staje się winnym zbrodni morderstwa, choćby nawet skutek ten nastąpił z powodu osobistego przymiotu zamordowanego, albo jedynie wskutek przypadkowych okoliczności, wśród których czyn popełniono, albo tylko wskutek przypadkowo zaszyłych przyczyn pośrednich, jeżeli te ostatnie przez samo działanie wywołane zostały” — *Ustawa karna z dnia 27. maja 1852 r. l. 117 dpp z uwzględnieniem wszelkich zmieniających ją ustaw austriackich i polskich*, wyd. J.W. Willaume, Lwów 1929.

<sup>2</sup> Dz.U. Nr 79, poz. 622.

<sup>3</sup> A. Śmiałek, *Sądy doraźne w II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 36, 1984, z. 1, s. 79.

<sup>4</sup> Por. wyroki Sądu Najwyższego (dalej: SN) z okresu poprzedzającego sprawę Gorgonowej: z dnia 10 grudnia 1929 r. sygn. II K 708/29, „Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Karny” 5, 1930, s. 94; z dnia 25 marca 1930 r., sygn. II K 224/30, „Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Karny” 6, 1931, s. 47; z dnia 27 lutego 1931 r., sygn. II K 1567/30, „Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Karny” 6, 1931, s. 172; por. Z. Wardak, *Przyczynek do badań nad procesowo-kryminalistyczną problematyką poszlak*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 20, 2016, s. 267.

<sup>5</sup> Z. Walter, *Proces Rity Gorgonowej*, Warszawa 1933, s. 2, 15.

<sup>6</sup> Dz.U. Nr 33, poz. 313 (dalej: k.p.k.).

dwa lata później: „O ile jaśniejszą byłaby np. sprawa Gorgonowej, gdyby na miejscu przestępstwa natychmiast po morderstwie znalazł się sędzia śledczy”<sup>7</sup>.

Uchybień tych dopuszczono się przede wszystkim w trakcie pierwszych oględzin miejsca zbrodni, które powinny zostać dokonane aseptycznie, to jest tak, by nie tworzyć nowych śladów i nie zatrzeć dawnych<sup>8</sup>. Tymczasem właśnie odnośnie do sposobu przeprowadzenia oględzin w sprawie Gorgonowej zgłaszano najwięcej zastrzeżeń. Niemalże natychmiast specjaliści-praktycy zwrócili na nie uwagę. Pisali, że sprawa Gorgonowej jest klasycznym przykładem, kiedy okoliczności, pierwsze kroki dochodzenia i śledztwa dostarczyły ogromnej ilości wadliwości oględzin miejsca zbrodni, podczas gdy dobrze przeprowadzone oględziny miejsca przestępstwa powinny dać wyczerpującą odpowiedź na pytanie, w jaki sposób dokonano przestępstwa, a niekiedy nawet wskazać osobę sprawcy, co jest ich pierwszym i ostatecznym celem<sup>9</sup>.

Jedną z czynności przeprowadzonych w trakcie oględzin było badanie odłamków szkła, pochodzących z rozbitej szklanej szyby na miejscu czynu. Gorgonowa w trakcie procesu twierdziła, iż szybę zbiła od wewnątrz, podczas gdy poszlaki nasuwały wnioski, że szyba została wybita od strony zewnętrznej. Niestety badanie szklanych odłamków zostało przeprowadzone niewłaściwie<sup>10</sup>.

Mimo wspomnianych wad śledztwa przeprowadzonego w sprawie Gorgonowej broniący jej adwokaci nie skorzystali z przysługującego oskarżonej — na podstawie art. 285 k.p.k. — prawa złożenia sprzeciwu przeciw wniesionemu do sądu aktowi oskarżenia. Wyczerpująco wymienione w art. 286 k.p.k.<sup>11</sup> podstawy wniesienia sprzeciwu nie przewidywały bowiem możliwości jego wniesienia w wypadku braku dowodu winy, na co powoływali się prawnicy, zarzucając prokuraturze, że nie udowodniła ona w sposób niebudzący wątpliwości, że to Gorgonowa dopuściła się zarzucanej jej zbrodni.

Proces przed Sądem Okręgowym we Lwowie rozpoczął się 23 kwietnia 1932 roku. Rozprawie przewodniczył sędzia Jan Antoniewicz, który rozpatrywał sprawę wraz z sędziami Sylwestrem Łyczkowskim i Robertem Tertilem. Oskarżał natomiast prokurator Alfred Laniewski<sup>12</sup>, obrońcą był — sława lwowskiej adwokatury, „lwowski Cicero” — Maurycy Axer<sup>13</sup>, wspierany przez adwokata Włodzimierza Stefana Starosolskiego<sup>14</sup>. Ze względu na charakter sprawy w procesie Gorgonowej istotną rolę odegrali biegli

<sup>7</sup> J. Salewicz, *Ustawowa konstrukcja śledztwa w praktyce*, „Głos Sądownictwa” 7, 1935, nr 2, s. 102; J. Piątkiewicz, H. Strasman, *Oględziny miejsca przestępstwa*, „Archiwum Kryminologiczne” 1, 1933/1934, z. 3–4, s. 488.

<sup>8</sup> L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego i przepisów wprowadzających tenże kodeks*, Kraków 1933, s. 204.

<sup>9</sup> J. Piątkiewicz, H. Strasman, *Oględziny miejsca przestępstwa*, s. 488.

<sup>10</sup> W. Sobolewski, *Uszkodzenia szyb postrzały. (Badania doświadczalne)*, „Archiwum Kryminologiczne” 2, 1935/1937, z. 1–2, s. 238.

<sup>11</sup> Zgodnie z art. 286 k.p.k.: „Podstawą sprzeciwu może być tylko: a) brak znamion przestępstwa w czynieniu zarzucanym oskarżonemu; b) złożenie aktu oskarżenia przez nieuprawnionego oskarżyciela; c) istnienie okoliczności uzasadniających umorzenie postępowania w myśl art. 3; d) niewłaściwość sądu”.

<sup>12</sup> Wiceprokurator okręgowy we Lwowie. W październiku 1932 r. (po sprawie Gorgonowej) został sędzią Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Do 1939 r. był także starszym asystentem wolontariuszem Juliusza Makarewicza w Zakładzie Prawa Karnego Uniwersytetu Jana Kazimierza. Redaktor naczelny „Czasopisma Sędziowskiego”.

<sup>13</sup> Ojciec znanego powojennego reżysera teatralnego Erwina Axera.

<sup>14</sup> Adwokat ukraiński, członek Naczelnej Rady Adwokackiej. W latach 1937–1939 prezes Ukraińskiej Partii Socjal-Demokratycznej.

sądowi. Przed sądem we Lwowie w tym charakterze wystąpili dr Jan Opieński<sup>15</sup> i prof. Antoni Westfalewicz (z Zakładu Chemii Sądowej Uniwersytetu Jana Kazimierza) oraz doktorzy Józef Rajmund Dadlez<sup>16</sup> i Karol Piro<sup>17</sup> (obaj z Zakładu Medycyny Sądowej UJK).

W trakcie rozprawy we Lwowie obrońca Gorgonowej zgłosił wniosek, by od świadka, ogrodnika Józefa Kamińskiego, nie przyjmować przysięgi w związku z tym, że także na nim ciążyło podejrzenie, iż dokonał owej zbrodni. Trybunał odrzucił jednak ten wniosek<sup>18</sup>. Początkowo w ramach jednej z wersji kryminalistycznych zdarzenia przyjęto hipotetycznie, że mężczyzna mógł dokonać zgwałcenia denatki i następnie jej zamordowania (do czego rzekomo przyznał się na łożu śmierci).

Wyrok w sprawie Gorgonowej<sup>19</sup> zapadł po procesie poszlakowym, w którym zgromadzono bardzo szczupły materiał dowodowy. Ponadto akt oskarżenia przeciwko kobiecie opierał się na zeznaniach brata zamordowanej Stanisława, który dopiero co ukończył 14 lat, czyli osiągnął wiek, od którego zgodnie z art. 110 lit. a) k.p.k. można było przyjąć od niego przysięgę. Jego zeznania budziły *de facto* niemałe wątpliwości, ponieważ chłopak kilkakrotnie zmieniał przedstawioną wersję wydarzeń. Zarzucano im także, że zostały złożone pod wpływem sugestii, jaka była wywierana na uczestników procesu Gorgonowej za pośrednictwem prasy i wypowiedzi różnych osób<sup>20</sup>.

Mimo to 14 maja 1932 roku Sąd Okręgowy we Lwowie wydał wyrok skazujący Gorgonową na karę śmierci<sup>21</sup>. Zgodnie z art. 20 lit. a) k.p.k. sprawy o przestępstwa, za które ustawa przewidywała karę śmierci lub bezterminowego pozbawienia wolności, rozpatrywał sąd okręgowy z udziałem przysięgłych. Tak też się stało w sprawie Gorgonowej. Na pytanie, które im postawiono: „Czy oskarżona Emilia Margerita 2. im. Gorgon jest winną, że w nocy z 30 na 31 grudnia 1931 r. w Łączkach ad Rzęsna Polska w zamiarze zabicia Elżbiety Zarembianki w taki zdradziecko-podstępny sposób przeciw niej działała, że skutkiem tego śmierć tej ostatniej nastąpiła?”<sup>22</sup>, dzie-

<sup>15</sup> Biegły chemik, twórca działu analiz sądowych w spółce wytwórczej Serovac we Lwowie; zob. *50-lecie pracy lekarskiej dr Jana Opieńskiego*, „Wschód: Lwów, Stanisławów, Tarnopol: życie miast i wsi województw południowo-wschodnich” 3, 1938, nr 104, s. 3.

<sup>16</sup> Docent, specjalista toksykologii i chemii toksykologicznej.

<sup>17</sup> Asystent prof. Włodzimierza Sieradzkiego.

<sup>18</sup> Z. Walter, *Proces Rity Gorgonowej*, s. 29–30.

<sup>19</sup> Wyrok Sądu Okręgowego we Lwowie z dnia 14 maja 1932 r., sygn. VII 2 K 11/32; zob. *Sprawozdanie z czynności Rady Adwokackiej i Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej we Lwowie za czas od 1/XI 1932 – 31/X 1933*, Lwów 1933, s. 17–18

<sup>20</sup> R. Wiśniacka, *Zeznania świadków w procesie Gorgonowej w świetle badań naukowych*, „Wiadomości Literackie” 10, 1933, nr 20, s. 5.

<sup>21</sup> N. Pochroń, *Zbrodnia jest kobietą. Przestępczość kobiet w II Rzeczypospolitej w świetle przedwojennych tytułów prasowych na przykładzie spraw Rity Gorgonowej, Zyty Woronieckiej i Małgorzaty Genzler*, „Studia z Historii Najnowszej Polski” 4, 2022, s. 60.

<sup>22</sup> Było to pierwsze z sześciu pytań, jakie postawiono przysięgłym w sprawie Gorgonowej. Pozostałe pytania w stosunku do pierwszego miały jedynie charakter alternatywny. Wskazane pytanie było podstawą szkolenia w 1932 r. dla aplikantów Izby Adwokackiej we Lwowie z prawa formalnego, którzy w ramach seminarium z prawa karnego na jego podstawie analizowali konstrukcję pytań przedkładanych sędziom przysięgłym oraz doniosłość ich ewentualnych uchyleń dla zarzutów kasacyjnych; zob. *Sprawozdanie z czynności Rady Adwokackiej...*, s. 17–18. Zgodnie z art. 425 k.p.k. pytanie stawiane co do winy sędziom przysięgłym powinno było obejmować wszystkie ustawowe znamiona zarzucanego przestępstwa. Zaczynać się zaś powinno było od wyrazów: „czy oskarżony [oznaczenie osoby oskarżonego] jest winien, że...”, po czym wymieniało okoliczności faktyczne zarzucanego czynu z możliwie ścisłym oznaczeniem czasu i miejsca.

więciu sędziów przysięgłych odpowiedziało bowiem „tak”, uznając kobietę winną, trzech natomiast było innego zdania.

W następstwie kasacji (a w zasadzie apelacji) wniesionej przez obrońcę Gorgonowej wyrok został uchylony przez Sąd Najwyższy na posiedzeniu 2 lipca 1932 roku. Wspomnianą apelację rozpatrywał sąd w składzie: prezes SN Witold de Michelis — jako przewodniczący — oraz sędziowie Janusz Jamontt<sup>23</sup> i Stanisław Wyrobek. Sąd Najwyższy w swoim wyroku podniósł naruszenie przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji przez odrzucenie wniosków obrony oraz zbyt ogólnikowe określenie czynu przypisywanego oskarżonej<sup>24</sup>. Sprawę przekazano do ponownego rozpatrzenia przez nowy komplet sędziów przy Sądzie Okręgowym w Krakowie. Zgodnie z art. 532 k.p.k. sąd, któremu przekazywano sprawę, musiał być równorzędny z sądem, który wydał wyrok w pierwszej instancji. Przeniesienie sprawy do innego sądu mogło nastąpić jedynie z ważnych powodów, na przykład ze względu na jakieś niepożądane wpływy miejscowe, odbierające sądowi, który dotychczas rozpatrywał daną sprawę, całkowitą bezstronność<sup>25</sup>. W wypadku sprawy Gorgonowej, która była wyjątkowo głośna, trudno byłoby znaleźć w Polsce sąd okręgowy, w którym udałoby się uniknąć nadmiernego zainteresowania tym procesem.

Gorgonowa w rozprawie apelacyjnej w Warszawie nie brała udziału. Według art. 495 § 1 k.p.k. oskarżonego aresztowanego sprowadzano bowiem na rozprawę apelacyjną tylko wtedy, gdy sąd odwoławczy uznawał to za niezbędne. Było to jak najbardziej zgodne z orzecznictwem sądowym, które głosiło, że w sądzie odwoławczym podział na stawiennictwo obowiązkowe i nieobowiązkowe (art. 301 k.p.k.) nie ma żadnego znaczenia i tylko od stanowiska sądu odwoławczego zależy uznanie stawiennictwa kogokolwiek na rozprawę przed nim za niezbędne<sup>26</sup>.

Sprawę rozpatrywał ponownie Sąd Okręgowy w Krakowie (przewodniczył sędzia Alfred Jendl<sup>27</sup>). Proces przed nim rozpoczął się 6 marca 1933 roku. Obrońcy oskarżonej w trakcie postępowania sądowego zakwestionowali ekspertyzy przeprowadzone przez sąd we Lwowie, zarzucając, że zostały wykonane niefachowo. Także wynik przeprowadzonej rekonstrukcji zdarzeń podczas ponownej wizji lokalnej w willi w Brzuchowicach podważył większość materiału dowodowego<sup>28</sup>.

Wiele lat później, w 1979 roku, przedmiotem orzeczenia Sądu Najwyższego z 15 listopada<sup>29</sup> była kwestia pośmiertnej ochrony dóbr osobistych jednego z biegłych występujących w krakowskim procesie Gorgonowej, będącego prototypem postaci z filmu Janusza Majewskiego *Sprawa Gorgonowej*. Postaci, która w filmie była profesorem, biegłym występującym w tym procesie, którego opinia legła u podstaw wyroku skazującego Gorgonową. W filmie przedstawiono go jako

<sup>23</sup> Sędzia Sądu Najwyższego od 1921 r., a od 1931 także członek Komisji Kodyfikacyjnej.

<sup>24</sup> Z. Walter, *Proces Rity Gorgonowej*, s. 56.

<sup>25</sup> L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego i przepisów wprowadzających tenże kodeks*, s. 792.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 726.

<sup>27</sup> Wiceprezes Sądu Okręgowego w Krakowie. Redaktor naczelny „Przeglądu Sądowego”.

<sup>28</sup> N. Pochroń, *Zbrodnia jest kobietą*, s. 62.

<sup>29</sup> Wyrok SN z dnia 15 listopada 1979 r., sygn. I CR 232/79, LEX nr 63839.

osobę, która w prywatnych rozmowach z sędziami przysięgłymi starała się wpłynąć na ich ocenę materiału dowodowego i winę oskarżonej<sup>30</sup>, co oczywiście było niedopuszczalne.

Niezwykle istotną rolę w procesie Gorgonowej odegrał bowiem prof. Jan Stanisław Olbrycht, najwybitniejszy polski medyk sądowy, którego prace tworzyły podwaliny polskiej kryminalistyki. Jego zeznania (właściwie opinia) pogrążyły Gorgonową. Po zapoznaniu się w ramach rewizji z uprzednio przedstawionymi w tej sprawie ekspertyzami profesor wykazał ich błędność, a także niestaranność śledczych, którzy na przykład nie zabezpieczyli śladów krwi<sup>31</sup>. Funkcja biegłego w tym procesie zapewniła Olbrychtowi nieśmiertelną sławę. Zapłacił za to jednak wysoką cenę. Przez całe życie naukowe zmagał się bowiem z tą sprawą i kłamstwem o niewinności Gorgonowej<sup>32</sup>.

Pojedynek między Janem Olbrachtem — naukowcem a Ludwikiem Hirszfoldem — praktykiem dotyczący oznaczenia grup krwi był kluczowym momentem krakowskiego procesu<sup>33</sup>. Wystąpienie Hirszfelda spowodowało bowiem, że chusteczka Gorgonowej znaleziona w piwnicy domu Zaremby, która w procesie lwowskim odegrała istotną rolę, przestała mieć jakąkolwiek wartość dowodową przy ponownym rozpatrywaniu tej sprawy. Ekspertyza Hirszfelda podważyła zaufanie do dotychczas przeprowadzonego przewodu sądowego w sprawie Gorgonowej<sup>34</sup>. Było to jednak za mało, jako że pozostało jeszcze wiele poszlak, których nie udało się obalić obrońcom oskarżonej.

Pod koniec rozprawy mecenas Axer — w imieniu obrońców, a Gorgonowej w tym procesie broniło aż trzech, oprócz Axera także mecenas Mieczysław Ettinger<sup>35</sup> oraz Józef Woźniakowski<sup>36</sup> — złożył zaskakującą deklarację, że o ile oskarżona popełniła zarzucany jej akt oskarżenia czyn, to uczyniła to w stanie zamroczenia epileptycznego (spowodowanego pozostawaniem przez nią w ciąży), w którym sprawca nie może ani rozpoznać znaczenia czynu, ani pokierować swoim postępowaniem<sup>37</sup>. Obrona Gorgonowej dla adwokatów biorących udział w jej sprawie, mimo że należeli oni do najbardziej znanych w swoim środowisku i mieli za sobą wiele znanych procesów, była punktem kulminacyjnym w ich praktyce adwokackiej.

Taktyka ta zakończyła się sukcesem. Sąd w Krakowie, który rozpatrywał sprawę już na podstawie przepisów nowego kodeksu karnego z 11 lipca 1932 roku<sup>38</sup>,

<sup>30</sup> J. Mazurkiewicz, *Non omnis moriar. Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim*, Wrocław 2010, s. 68.

<sup>31</sup> M. Soltysik, *Panieńska, Gorgonowa — nieszczęścia i tajemnice (cz. 2)*, „Palestra” 54, 2009, nr 5–6, s. 111–112.

<sup>32</sup> E. Płońska, *Głośne procesy kobiet w II Rzeczypospolitej — perspektywa kryminologiczna*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 18, 2019, nr 2, s. 154.

<sup>33</sup> Por. *Decydująca ekspertyza prof. Olbrychta o narzędziu zbrodni w Brzuchowicach*, „Dziennik Białostocki” 15, 1933, nr 102, s. 1; *Proces Rity Gorgonowej. Walka biegłych o dżagan*, „Dziennik Białostocki” 15, 1933, nr 102, s. 2.

<sup>34</sup> Po procesie Gorgonowej był ekspertem w bardzo wielu sprawach, w wyniku tego zgromadził największy na świecie materiał sądowy; zob. L. Hirszfeld, *Historia jednego życia*, Warszawa 1957, s. 108, 132.

<sup>35</sup> W okresie gdy rozpatrywano sprawę Gorgonowej, był sekretarzem Naczelnej Rady Adwokackiej.

<sup>36</sup> Por. J. Kocznr, *Wspomnienie pośmiertne: Józef Woźniakowski*, „Palestra” 6, 1962, nr 6–7, s. 87–88.

<sup>37</sup> Z. Walter, *Proces Rity Gorgonowej*, s. 62–64.

<sup>38</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 60, poz. 571).

uwzględniając okoliczność łagodzącą, jaką było działanie „pod wpływem ogromnego wzruszenia”, 29 kwietnia 1933 roku zmienił bowiem zaskarżony wyrok Sądu we Lwowie i na podstawie art. 225 § 2 k.k.<sup>39</sup> skazał Gorgonową na karę ośmiu lat pozbawienia wolności<sup>40</sup>. Mimo podważenia wielu ustaleń z procesu lwowskiego za winą Gorgonowej tym razem opowiedzieli się wszyscy sędziowie przysięgli, którym przewodniczył Kazimierz Hofmokl<sup>41</sup>.

W związku z tym, że sprawa Gorgonowej przed sądem w Krakowie odbywała się już po wejściu w życie od 1 września 1932 roku kodeksu karnego z 1932 roku, Sąd Okręgowy w Krakowie musiał najpierw rozstrzygnąć dodatkowe zagadnienie — mianowicie która ustawa jest dla niej względniejsza. Kwestię tę już w orzeczeniu wydanym 29 września 1932 roku Sąd Najwyższy<sup>42</sup> rozstrzygnął, stwierdzając, że przepisy §§ 134 i 135 ustawy karnej austriackiej z 1852 roku o zbrodni morderstwa są surowsze dla sprawcy czynu niż przepis art. 225 § 1 kodeksu karnego z 1932 roku. Ponieważ postanowienia nowego kodeksu karnego, wśród których odpowiadający przepisom §§ 134 i 135 ustawy z 1852 roku art. 225 § 1 kodeksu z 1932 roku przewiduje karę łagodniejszą (karę więzienia na czas nie krótszy od lat pięciu lub dożywotnio albo karę śmierci), przepis kodeksu karnego z 1932 roku w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu przedstawia się jako względniejszy od odnośnych przepisów austriackiej ustawy karnej.

Warto dodać, że sąd krakowski, skazując Gorgonową na podstawie art. 225 § 2 k.k., nawet nie podjął (nie powołał żadnych biegłych) kwestii, czy rzeczywiście w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu pozostawała ona pod wpływem ogromnego wzruszenia, uznając, że to, iż jest ona w ciąży, już samo przez się uprawnia do przyjęcia takiego wniosku.

Obrona od tego wyroku zgłosiła bezskuteczną kasację do Sądu Najwyższego<sup>43</sup>. Na mocy art. 529, 577 i 578 k.p.k. SN wyrokiem z dnia 23 września 1933 roku<sup>44</sup> oddalił kasację obrońców Gorgonowej od wyroku krakowskiego. Sprawę rozpatrywał sąd w składzie: sędzia Jan Rzymowski<sup>45</sup> — jako przewodniczący oraz członkowie Konstanty Syromiatnikow i ponownie Stanisław Wyrobek, który wcześniej jako sędzia Sądu Najwyższego brał udział w rozpatrywaniu apelacji w sprawie Gorgonowej od wyroku sądu we Lwowie. Mimo że sędzia Wyrobek wcześniej brał udział w wydaniu wyroku, który dotyczył Gorgonowej, nie podlegał on jednak wyłączeniu przy rozpatrywaniu kasacji w jej sprawie. Sytuacji bowiem, że dany sędzia może dwa razy orzekać w sądach równorzędnych wobec siebie w procesach dotyczących tej samej osoby, ustawodawca nie przewidział.

<sup>39</sup> Przepis ten stanowił: „Kto zabija pod wpływem silnego wzruszenia, podlega karze więzienia do lat 10”.

<sup>40</sup> Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 29 kwietnia 1933 r., sygn. II 3 K. 710/32, „Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Karny” 8, 1933, s. 45.

<sup>41</sup> Pułkownik w stanie spoczynku, doktor medycyny.

<sup>42</sup> Wyrok SN z dnia 29 września 1932 r., sygn. II. 3 K. 710/32, „Orzecznictwo Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Karny” 8, 1933, s. 45, poz. 162.

<sup>43</sup> Z. Walter, *Proces Rity Gorgonowej*, s. 64; N. Pochroń, *Zbrodnia jest kobietą*, s. 62.

<sup>44</sup> Wyrok SN z dnia 23 września 1933 r., sygn. 3 K. 621/33, „Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Karny” 9, 1934, s. 17.

<sup>45</sup> Prezes Sądu Najwyższego w latach 1933–1939, starszy brat Wincentego Rzymowskiego.

Podstawowym dowodem obciążającym Gorgonową w pierwszym procesie (we Lwowie) było rozpoznanie kobiety przez Stasia Zarembę. W trakcie drugiego procesu (przed sądem w Krakowie) zakwestionowano jednak jego wiarygodność jako świadka. Szczególnie badanie chłopca na spostrzegawczość nie wypadło dla niego pomyslnie, co było o tyle istotne, że jego zeznania w sprawie miały charakter kluczowy. Ustalenia te były możliwe na skutek pozytywnego rozpatrzenia przez sąd wniosku mecenasa Axera o zbadanie stanu psychicznego młodego Zarembę. Było to *novum* w polskiej praktyce sądowej, dotychczas bowiem tego rodzaju badania stosowano wyłącznie wobec osób, które miały status oskarżonego<sup>46</sup>. Mimo tego sukcesu taktycznego mecenasa Axera opinia psychologiczna doktora Marcina Karola Zielińskiego dotycząca chłopca spotkała się z zarzutami niekompetencji. Postulowano, by w sprawie powołać bardziej biegłego w sprawie „dusz dziecięcych” Janusza Korczaka<sup>47</sup>. Gorgonową mimo to i w tym procesie skazano przede wszystkim na podstawie tak zwanego dowodu widmowego, stosowanego w czasach procesów czarownic, czyli zeznań czternastoletniego chłopca, który rzekomo widział jej postać<sup>48</sup>.

Proces Gorgonowej miał historyczne znaczenie. W związku z nim i niezwykle rozgłosem, jakim cieszył się on w prasie, Polska stała się liderem w Europie pod względem liczby przeprowadzanych badań grupy krwi na potrzeby sądu, które zaczęto przeprowadzać w naszym kraju na wyjątkową skalę<sup>49</sup>.

Po pierwszym procesie Gorgonowej zarzucano jej obrońcom, że ich obrona polegała na gołosłownym negowaniu nie tylko zarzucanego kobiecie czynu, ale w ogóle wszystkich niewygodnych dla niej szczegółów, które wyszły na jaw w toku śledztwa. Podnoszono: „I na dodatek żadnego ze swych kroków nie umie ona należycie i logicznie wytłumaczyć”<sup>50</sup>. Czy aby na pewno?

Wadliwość postępowania w sprawie Gorgonowej krótko i dosadnie podsumował po wojnie najwybitniejszy polski procesualista prof. Marian Cieślak, pisząc, że sprawa ta była zapewne nietrudna do rozwikłania, ale tak znakomicie została przez nieudolność „ożeniona” z niedbalstwem, że stało się to niemożliwe<sup>51</sup>.

Dodatkowo obydwaj procesy Gorgonowej, i we Lwowie, i w Krakowie, cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem prasy, która usiłowała wyrzucić nacisk na osoby biorące w nich udział. Przed wejściem w życie kodeksu karnego z 1932 roku obowiązywała nowela z 1862 roku do austriackiej ustawy karnej, która starała się zapobiec wytworzeniu opinii w sprawach karnych, do których sąd nie wydał jeszcze prawomocnego wyroku. Prasie na jej podstawie nie wolno było wypowiadać opinii o sile dowodowych

<sup>46</sup> M. Sołtysik, *Panińska, Gorgonowa*, s. 112.

<sup>47</sup> *Ostry atak obrońców Gorgonowej na ekspertyzę psychologiczną Stasia Zarembę, dokonaną przez dr. Zielińskiego. Część wczorajszej rozprawy odbyła się przy drzwiach zamkniętych*, „Express Ilustrowany” 10, 1933, nr 89, s. 1–2.

<sup>48</sup> G. Kędzierska, *Opinia biegłego w słynnych procesach przeciwko kobietom*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2016, nr 1, s. 92.

<sup>49</sup> W. Lewiński, *Ocena użyteczności badania cech grupowych dla kryminalistyki*, „Czasopismo Sądowo-Lekarskie” 9, 1936, nr 2, s. 98.

<sup>50</sup> *Proces Rity Gorgonowej w Krakowie*, Katowice 1933, stenogram nr 1, s. 14.

<sup>51</sup> M. Cieślak, *Recenzja: Jan Stanisław Olbrycht: Wybrane przypadki z praktyki sądowo-lekarskiej — zabójstwo, samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek (redakcja naukowa: prof. dr Jan Sehn)*, Warszawa 1964, „Palestra” 9, 1965, nr 6, s. 49.



środków przedstawionych na rozprawie ani wysuwać przypuszczeń co do wyniku rozprawy, a także nie wolno było przekreślać wyników postępowania<sup>52</sup>. Mimo tych regulacji przedstawiciele prasy niewiele sobie robili z tych zakazów. Do tego stopnia, że Oddział Krakowski Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R.P. — którego przewodniczącym był Jendl, przewodniczący trybunału krakowskiego — w związku ze sprawą Gorgonowej wskazał na niedostateczność ustawowych środków karnych mających na celu ochronę przebiegu procesu i biorących w nim udział przedstawicieli magistratury sądowej przed atakami prasy oraz konieczność wprowadzenia przepisu zabraniającego wpływać na przekonanie sądu i uprzedzać wyniki rozprawy<sup>53</sup>. Proces Gorgonowej pokazał, do jakiego stopnia można było wykorzystać prasę, aby wzbudzić mniej lub bardziej uzasadnione wątpliwości co do winy lub niewinności oskarżonej<sup>54</sup>.

Na mocy amnestii ogłoszonej przez prezydenta Ignacego Mościckiego Gorgonowa została zwolniona z więzienia w Fordonie 3 września 1939 roku. Po wojnie przybyła na Dolny Śląsk w okolice Oleśnicy. Jej dalsze losy nie są jednak znane.

W 2014 roku spadkobierczynie Gorgonowej (córka Ewa Ilić i wnuczka Margarita Ilić-Lisowska, mieszkające w województwie zachodniopomorskim) zapowiedziały próbę wznowienia procesu i rewizji wyroku, wskazując na słabość materiału dowodowego w procesie poszlakowym oraz atmosferę linczu, w jakiej został wydany wyrok w sprawie ich matki i babki.

Warto raz jeszcze podkreślić, że proces w sprawie Gorgonowej był procesem poszlakowym, w którym każde słowo (zeznanie) było na wagę złota. Największym jego problemem było wykazanie, że istnieją dowody poszlakowe, które potwierdzałyby zamiar dokonania zabójstwa przez oskarżoną. Sprawa ta była przy tym klasyczną sprawą karną o zabójstwo, w której mieliśmy do czynienia z problemem zakwalifikowania danego procesu jako poszlakowego w sytuacji, gdy budowa dowodów poszlakowych, na których on się opierał, odnosiła się tylko do strony podmiotowej przestępstwa<sup>55</sup>.

W trakcie procesu Gorgonowej obnażono w całej rozciągłości wady sądów przysięgłych. Jak potwierdziła to między innymi jej sprawa, stosunek sądów przysięgłych do kobiet był skrajnie ambiwalentny. Jedni autorzy (na przykład Gustaw Le Bon) twierdzili, że kobiety mogą liczyć na specjalne względy, odpowiadając przed wyłączną męską ławą przysięgłych. Inni uznawali wprost przeciwnie, że kobiety odpowiadające przed sądami przysięgłych ponoszą surowszą odpowiedzialność, zwłaszcza że łatwiej szafuje się wobec nich karą śmierci. Zwolennikiem tego ostatniego poglądu był znany lwowski poeta Tadeusz Boy-Żeleński<sup>56</sup>. Po wyroku sądu we Lwowie pisał on między innymi:

sąd przysięgłych skazał dziewięcioma głosami przeciw trzem na powieszenie kobietę, której nie dowiedziono winy i która do końca utrzymywała, że jest niewinna [...]. Możemy

<sup>52</sup> J. Makarewicz, *Prasa a przysięgli*, Kraków 1911, s. 3.

<sup>53</sup> *Z działalności Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R.P.*, „Głos Sądownictwa” 5, 1933, nr 7–8, s. 482.

<sup>54</sup> E. Płońska, *Głośne procesy kobiet w II Rzeczypospolitej*, s. 160.

<sup>55</sup> Por. A. Komar-Nalepa, *Proces poszlakowy w sprawach o zabójstwo — teoria i praktyka*, Warszawa 2019, s. 249, 252.

<sup>56</sup> J. Maziarz, *Sądy przysięgłych w II Rzeczypospolitej w praktyce Sądu Okręgowego w Krakowie*, Warszawa 2017, s. 289–290.

śmiało przypuszczać, że przed sądem zawodowym taki wyrok byłby niemożliwy; żaden sędzia nie chciałby wziąć za niego moralnej odpowiedzialności<sup>57</sup>.

Boy-Żeleński nie miał jednak racji — to nie sędziowie przysięgli skazali Gorgonową na śmierć. Zrobili to właśnie sędziowie zawodowi, a ściślej — ustawodawca, który w §§ 134–136 ustawy karnej austriackiej przewidział za zbrodnię morderstwa karę bezwzględnie oznaczoną. Ława przysięgłych w wymienionej sprawie orzekła jedynie, że oskarżona jest winna popełnienia zarzucanego jej czynu<sup>58</sup>. Skład ławy przysięgłych w procesie Gorgonowej, na którą w większości składali się emerytowani urzędnicy państwowi, także potwierdzał wadliwość systemu doboru przysięgłych<sup>59</sup>. Pierwszym argumentem, który za tym przemawiał, było kodeksowe wykluczenie występowania kobiet w charakterze sędziego przysięgłego.

Zdaniem niektórych publicystów w sprawie Gorgonowej:

wyrok wydała opinia publiczna Lwowa, za którą ślepo poszła ława przysięgłych. Wyrok lwowskich przysięgłych potwierdzał starą kwestię o zbyt pobłażliwym traktowaniu przez przysięgłych mężczyzn i zbyt silnym potępieniu kobiet. Kobiety w tej sytuacji były istotami bezsilnymi, w których obronie nie stało ani prawo, ani obyczaj<sup>60</sup>.

## Bibliografia

### Opracowania

- 50-lecie pracy lekarskiej dr Jana Opieńskiego, „Wschód: Lwów, Stanisławów, Tarnopol: życie miast i wsi województw południowo-wschodnich” 3, 1938, nr 104.
- Boy-Żeleński T., *Po lwowskim wyroku*, „Wiadomości Literackie” 1932, nr 24.
- Cieślak M., *Recenzja: Jan Stanisław Olbrycht: Wybrane przypadki z praktyki sądowo-lekarskiej — zabójstwo, samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek (redakcja naukowa: prof. dr Jan Sehn)*, Warszawa 1964, „Palestra” 9, 1965, nr 6.
- Decydująca ekspertyza prof. Olbrychta o narzędziu zbrodni w Brzuchowicach, „Dziennik Białostocki” 15, 1933, nr 102.
- Hirszfeld L., *Historia jednego życia*, Warszawa 1957.
- Kędzierska G., *Opinia biegłego w słynnych procesach przeciwko kobietom*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2016, nr 1.
- Kobieta ze skazą*, „Świat” [Warszawa] 1933, nr 12.
- Kocznr J., *Wspomnienie pośmiertne: Józef Woźniakowski*, „Palestra” 6, 1962, nr 6–7.
- Kolińska K., *Żywoć sprawy Gorgonowej*, [w:] K. Kolińska, *Słynne procesy*, Warszawa 2008.
- Komar-Nalepa A., *Proces poszlakowy w sprawach o zabójstwo — teoria i praktyka*, Warszawa 2019.
- Le Bon G., *Psychologia tłumu*, przeł. B. Kaprocki, Lwów 1930.

<sup>57</sup> T. Boy-Żeleński, *Po lwowskim wyroku*, „Wiadomości Literackie” 1932, nr 24, s. 1. Relacje publikowane w „Wiadomościach Literackich” z procesu Gorgonowej charakteryzowało to, że nie liczyły się one zbytnio z aspektami prawnymi oraz niekiedy były jawnie stronnice, podporządkowane obronie Gorgonowej, podkreślające argumenty świadczące o jej niewinności, a dezawuuujące argumenty oskarżenia; zob. M. Szpakowska, „*Wiadomości Literackie*” *prawie dla wszystkich*, Warszawa 2012, s. 169–170.

<sup>58</sup> J. Maziarz, *Sądy przysięgłych w II Rzeczypospolitej w praktyce Sądu Okręgowego w Krakowie*, s. 290.

<sup>59</sup> P. Stachańczyk, *Spór o sądy przysięgłych w Polsce (1930–1938)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 152, „Prace Prawnicze” 141, 1992, s. 154.

<sup>60</sup> *Kobieta ze skazą*, „Świat” [Warszawa] 1933, nr 12, cyt. za: K. Kolińska, *Żywoć sprawy Gorgonowej*, [w:] K. Kolińska, *Słynne procesy*, Warszawa 2008, s. 232.

- Lewiński W., *Ocena użyteczności badania cech grupowych dla kryminalistyki*, „Czasopismo Sądowo-Lekarskie” 9, 1936, nr 2.
- Makarewicz J., *Prasa a przysięgli*, Kraków 1911.
- Maziarz J., *Sądy przysięgłych w II Rzeczypospolitej w praktyce Sądu Okręgowego w Krakowie*, Warszawa 2017.
- Mazurkiewicz J., *Non omnis moriar. Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim*, Wrocław 2010.
- Ostry atak obrońców Gorgonowej na ekspertyzę psychologiczną Stasia Zaremby, dokonaną przez dr. Zielińskiego*. Część wczorajszej rozprawy odbyła się przy drzwiach zamkniętych, „Express Ilustrowany” 10, 1933, nr 89.
- Peiper L., *Komentarz do kodeksu postępowania karnego i przepisów wprowadzających tenże kodeks*, Kraków 1933.
- Piątkiewicz J., Strasman H., *Oględziny miejsca przestępstwa*, „Archiwum Kryminologiczne” 1, 1933/1934, z. 3–4.
- Płońska E., *Głośnie procesy kobiet w II Rzeczypospolitej — perspektywa kryminologiczna*, „Miscellanea Historico-luridica” 18, 2019, nr 2.
- Pochroń N., *Zbrodnia jest kobietą. Przestępczość kobiet w II Rzeczypospolitej w świetle przedwojennych tytułów prasowych na przykładzie spraw Rity Gorgonowej, Zyty Woronieckiej i Małgorzaty Genzler*, „Studia z Historii Najnowszej Polski” 4, 2022.
- Proces Rity Gorgonowej. Walka biegłych o dżagan*, „Dziennik Białostocki” 15, 1933, nr 102.
- Proces Rity Gorgonowej w Krakowie*, Katowice 1933.
- Salewicz J., *Ustawowa konstrukcja śledztwa w praktyce*, „Głos Sądownictwa” 7, 1935, nr 2.
- Sobolewski W., *Uszkodzenia szyb przez postrzały. (Badania doświadczalne)*, „Archiwum Kryminologiczne” 2, 1935/1937, z. 1–2.
- Sołtysik M., *Panieńska, Gorgonowa — nieszczęścia i tajemnice* (cz. 2), „Palestra” 54, 2009, nr 5–6.
- Sprawozdanie z czynności Rady Adwokackiej i Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej we Lwowie za czas od 1/XI 1932–31/X 1933*, Lwów 1933.
- Stachańczyk P., *Spór o sądy przysięgłych w Polsce (1930–1938)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 152, 1992, „Prace Prawnicze” 141.
- Szpakowska M., *„Wiadomości Literackie” prawie dla wszystkich*, Warszawa 2012.
- Śmiałek A., *Sądy doraźne w II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 36, 1984, z. 1.
- Walter Z., *Proces Rity Gorgonowej*, Warszawa 1933.
- Wardak Z., *Przyczynek do badań nad procesowo-kryminalistyczną problematyką poszlak*, „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 20, 2016.
- Wiśniacka R., *Zeznania świadków w procesie Gorgonowej w świetle badań naukowych*, „Wiadomości Literackie” 10, 1933, nr 20.
- Z działalności Zarządu Głównego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R.P.*, „Głos Sądownictwa” 5, 1933, nr 7–8.

## Akty prawne

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 roku Kodeks postępowania karnego, Dz.U. Nr 33, poz. 313.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku Kodeks karny, Dz.U. Nr 60, poz. 571.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września 1931 roku o wprowadzeniu postępowania doraźnego, Dz.U. Nr 79, poz. 622.
- Ustawa karna z dnia 27. maja 1852 r. l. 117 dpp z uwzględnieniem wszelkich zmieniających ją ustaw austriackich i polskich*, wyd. J.W. Willaume, Lwów 1929.

## Orzecznictwo

- Wyrok SN z dnia 10 grudnia 1929 roku, sygn. II K 708/29, „Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Karny” 5, 1930, s. 94.
- Wyrok SN z dnia 25 marca 1930 roku, sygn. II K 224/30, „Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Karny” 6, 1931, s. 47.

**Józef Koredczuk**

Aspekty proceduralne sprawy Gorgonowej

Wyrok SN z dnia 27 lutego 1931 roku, sygn. II K 1567/30, „Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Karny” 6, 1931, s. 172.

Wyrok SN z dnia 29 września 1932 roku, sygn. II. 3 K. 710/32, „Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Karny” 8, 1933, s. 45.

Wyrok SN z dnia 23 września 1933 roku, sygn. 3 K. 621/33, „Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Karny” 9, 1934, s. 17.

Wyrok SN z dnia 15 listopada 1979 roku, sygn. I CR 232/79, LEX nr 63839.

Wyrok SO we Lwowie z dnia 14 maja 1932 roku, sygn. VII 2 K 11/32.

Wyrok SO w Krakowie z dnia 29 kwietnia 1933 roku, sygn. II 3 K. 710/32, „Orzeczenia Polskiego Sądu Najwyższego. Dział Karny” 8, 1933, s. 45.

Юзеф Коредчук  
Вроцлавський університет

## Процесуальні аспекти справи Горгонової

### Анотація

Рита Горгонова відома героїня «найгучнішого судового процесу II Речі Посполитої». Її засудили за скоєне у 1931 році вбивство 17-річної Ельжбети Заремби, доньки львівського архітектора Генрика Заремби, будинком якого опікувалася Горгонова. Суд над Горгоною на порядку денному розглядав питання, чи можна засудити особу на основі непрямих доказів, навіть якщо ці непрямі докази вказують на обвинуваченого як на найімовірнішого винуватця? Вищезазначені сумніви виникали також через недосконалість польської правової доктрини та судочинства міжвоєнного періоду.

За Кримінально-процесуальним кодексом 1928 року у справах про злочини, які підпадали під юрисдикцію судів присяжних, проведення слідства було обов'язковим і повинно було проводитися слідчим суддею. На жаль, цього не було дотримано на початковому етапі провадження у справі Горгонової. Це стало причиною багатьох пізніше виявлених недоліків, які можна було б стверджувати щодо вчинених ними процесуальних дій.

Суд перед Окружним судом у Львові розпочався 23 квітня 1932 року. Головував суддя Ян Антоневич. Обвинувачував прокурор Альфред Ланевські, а захисником виступав Мауриці Аксер. Через характер справи в судовому процесі Горгонової важливу роль відігравали судові експерти. Вирок у справі Горгонової було винесено після судового розгляду, під час якого було зібрано дуже мало доказів. Крім того, обвинувачення проти неї ґрунтувалося на свідченнях брата вбитої, Станіслава, якому щойно виповнилося 14 років. Його свідчення насправді були досить сумнівними. Їм також закидали, що вони були подані під впливом тиску, який був спрямований на всіх учасників процесу Горгонової з боку преси та різних осіб. Незважаючи на це, окружний суд у Львові виніс вирок, засудивши Горгонову до смертної кари.

Після касаційної скарги справу Горгонової було передано на повторний розгляд до Окружного суду в Кракові із новим складом суддів. Справа могла бути передана до іншого суду лише з важливих причин, наприклад, через якісь небажані впливи з боку місцевої влади, які могли б позбавляти суд, який розглядав справу, повної неупередженості. Проте у так резонансній справі Горгонової важко було б знайти окружний суд у Польщі, який би уникнув надмірного публічного інтересу до цього процесу.

Справу повторно розглянув Окружний суд у Кракові. Суд розпочався в березні 1933 року. Під час судового розгляду адвокати обвинуваченої поставили під сумнів висновки експертів, проведені львівським судом, звинувативши їх у непрофесійності. Надзвичайно важливу роль у процесі Горгонової відіграв

професор Ян Станіслав Ольбрихт, найвидатніший польський судовий медик, праці якого заклали основи польської криміналістики. Його свідчення) Горгонову загнали в глухий кут. Ознайомившись із попередньо наданими експертними висновками у справі Горгонової в рамках ревізії, він довів їхню помилковість та недбалість слідчих. Функція судового експерта в цьому процесі забезпечила Ольбрихтові безсмертну славу. Дуель між вченим Ольбрихтом і практиком Людвіком Гіршфельдом щодо визначення груп крові стала ключовим моментом судового процесу в Кракові. Експертиза Гіршфельда підважила довіру до попереднього судового процесу, який був проведений тоді у справі Горгонової.

Наприкінці судового розгляду адвокат Аксер зробив неочікувану заяву, що якщо підсудна і вчинила злочин, про який йдеться в обвинувачувальному акті, то вона зробила це в стані епілептичного оглушення (спричиненого її вагітністю), в якому злочинець не може ані зрозуміти значення здійснюваного вчинку, ані контролювати свою поведінку. Ця тактика була успішною. Суд у Кракові, враховуючи пом'якшувальну обставину — діяння «в стані афекту», змінив оскаржуваний вирок суду у Львові і засудив Горгонову до восьми років позбавлення волі.

Суд над Горгоновою мав історичне значення. Завдяки цьому процесу, а зокрема надзвичайному розголосу в пресі, Польща стала лідером у Європі за кількістю аналізів на визначення групи крові, проведених для потреб суду, які у Польщі почали проводити у винятково великих масштабах.

Обидва процеси над Горгоновою, як у Львові, так і в Кракові, викликали небезпечний інтерес преси, яка намагалася вплинути на учасників суду. Суд над Горгоновою показав, наскільки преса може бути використана для виправдання більшою чи меншою мірою сумнівів щодо вини чи невинуватості обвинувачених. На думку деяких публіцистів, у справі Горгонової «вердикт винесла громадська думка Львова, за якою сліпо слідували присяжні». Вердикт львівських присяжних підтвердив стару тезу про надмірно поблажливе ставлення присяжних до чоловіків і надто суворе осудження жінок. Під час суду над Горгоновою були оголені в усіх деталях недоліки судів присяжних. І як підтвердила, зокрема, справа Горгонової, ставлення присяжних до жінок було вкрай амбівалентним.

#### **Ключові слова**

II Річ Посполита, Львів, вбивство, обставинний процес, Рита Горгонова, окружний суд, суд присяжних